

Sygn. akt I C 370/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Targu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Janina Furczoń
Protokolant:	st. prot. sąd. Joanna Grzeszczak

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2016 r. w Nowym Targu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko W. C.

o ochronę naruszonego posiadania

I. Zakazuje pozwanemu W. C. naruszania powódki M. B. w posiadaniu działki ewidencyjnej oznaczonej numerem (...) położonej w F.;

II. W pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. Zasądza od pozwanego W. C. na rzecz powódki M. B. kwotę 576,50 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania.

SSR Janina Furczoń

Sygn. akt I C 370/15

## UZASADNIENIE

Powódka M. B. domagała się zakazania pozwanemu W. C. wykonywania jakichkolwiek aktów posiadania naruszających spokojne posiadanie działki ewidencyjnej numer (...), położonej w F. oraz nakazania pozwanemu przywrócenia do stanu poprzedniego nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna numer (...), poprzez ponowne zamontowanie usuniętego ogrodzenia na długości 17,5 m w miejscu dotychczasowego ogrodzenia przez wstawienie i zabetonowanie trzech słupków i zamontowanie drewnianych przesł oraz naprawienie zniszczonej podmurówki betonowej od strony południowej w terminie 5 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, z tym że w przypadku niewypełnienia tego obowiązku w tym terminie, Sąd upoważnia powódkę M. B. do wykonania zastępczo opisanych czynności na koszt i ryzyko pozwanego. Dodatkowo powódka domagała się również zasądzenia na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu żądania wskazała, że od lat znajdowała się w spokojnym posiadaniu działki oznaczonej numerem (...), położonej w F., która stanowi jej działkę siedliskową. Działka ta była w całości ogrodzona. W lipcu 2015 r. pozwany rozebrał ogrodzenie oddzielające działkę oznaczoną numerem (...) należącą do niego od działki powódki, usuwając betonowe słupy i drewniane przesła na długości 17,5 m, niszcząc jednocześnie pas zieleni, znajdujący się pomiędzy ogrodzeniem a chodnikiem przylegającym do zabudowań mieszkalnych powódki. Przy czynnościach tych

wrzucił również słupy ogrodzeniowe na działkę powódki, uniemożliwiając jej swobodne poruszanie się wokół domu oraz uszkodził elewacje budynku mieszkalnego i doprowadził do powstania wyrw o wymiarach 8x5 cm. Powódka wskazała, że działanie pozwanego miało charakter samowolny, bowiem nie została w żaden sposób poinformowana przez pozwanego o przedsięwziętych krokach a próba zwrócenia mu uwagi, zakończyła się naruszeniem nietykalności cielesnej powódki.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i zarzucił, że pozew posiada „wady prawne”, bowiem nie obejmuje wszystkich osób, które winny być pozwane a w szczególności jego małżonki, która przez to „nie ma możliwości ochrony swoich interesów”. Wnosił również o niezasądzanie kosztów postępowania, gdyż takie żądanie „nie zostało ujęte we wniosku do Sądu, a obowiązuje zasada słuszności, gdyż jest właścicielem, tak płotu, jak też działki”.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka M. B. posiada działkę oznaczoną numerem (...), która stanowi jej działkę siedliskową i graniczy bezpośrednio z działką siedliskową pozwanego, która zgodnie z treścią uzasadnienia żądania pozwu jest oznaczona numerem (...). Od wielu lat w tym również w ostatnich latach, działki były oddzielone od siebie ogrodzeniem wykonanym z drewnianych przęseł umocowanych na betonowych zbrojonych słupach na podmurówce punktowej. Powódka użytkowała i korzystała ze swojej działki do płotu i w taki sam sposób posiadał swoją działkę siedliskową pozwany, który nie wchodził poza linię ogrodzenia i nie wykonywał aktów posiadania za ogrodzeniem. Jednorazowo rok temu pozwany W. C. wszedł na działkę powódki za płot w związku z wykonywaniem konserwacji ogrodzenia i jego malowaniem. Powódka wówczas zwróciła uwagę pozwanemu, że mógłby ją przynajmniej o tym powiadomić, że będzie wchodził na jej działkę. Ogrodzenie wykonał w całości pozwany wiele lat temu i on wówczas decydował o tym, gdzie zostanie posadowione.

W lipcu 2015 r., pozwany bez informowania o tym wcześniej powódki, przystąpił do rozbierania ogrodzenia w ten sposób, że wykopał betonowe zbrojone słupy, które przewrócił na działkę powódki oraz zdemontował drewniane przęsła, nie reagując na sprzeciw powódki. W trakcie tych czynności, uszkodzeniu uległ murek wykonany przez powódkę, w którym znajdowała się rynna odprowadzająca wody opadowe oraz uszkodzeniu uległa elewacja budynku od strony rozbieranego ogrodzenia. Pozwany po rozebraniu ogrodzenia, na odcinku około 20 m, wchodził na działkę powódki, twierdząc, że stanowi jego własność. Odmawiał również zabrania betonowych słupów i kiedy powódka odrzuciła je na działkę pozwanego, pozwany z powrotem przerzucił słupy na jej działkę. Sprzeciwiał się wykonaniu przez powódkę prowizorycznego ogrodzenia, który miał zabezpieczyć działkę siedliskową powódki przed wchodzeniem na nią zwierząt gospodarczych od sąsiadów, a także wychodzeniem z jej działki posiadanych przez nią psów. Po wykonaniu prowizorycznego ogrodzenia przez powódkę, ostatecznie pozwany przestał wchodzić na jej działkę, usunął betonowe słupy i zabrał drewniane przęsła ogrodzenia. Takie zachowania pozwanego jak częściowe usunięcie ogrodzenia, było związane między innymi z tym, że powódka wystąpiła do Sądu z wnioskiem o zasiedzenie części działki znajdującej się w ramach ogrodzenia, niestanowiącej jej własności.

(dowód – zeznania świadka J. K. k. 74, A. K. k. 73 oraz zeznania powódki k. 89)

Pozwany w dalszym ciągu zgłasza pretensje do części działki powódki, informując ją że będzie przestawiał ogrodzenie.

(dowód – zeznania powódki k. 89)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków A. K., J. K. oraz przesłuchania powódki.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, ponieważ faktu posiadania przez nią działki siedliskowej do płotu, nie kwestionował nawet pozwany, który potwierdził również fakt rozebrania ogrodzenia. Dlatego też zeznania powódki należy ocenić jako logiczne i niebudzące wątpliwości co do wiarygodności.

Sąd odmówił zeznaniom pozwanego w zakresie podanych przez niego przyczyn usunięcia ogrodzenia, bowiem są nielogiczne i niekonsekwentne. Skoro pozwany twierdzi, że postawił ogrodzenie w tym miejscu, w którym znajdowało

się do lipca 2015 r., w tym celu aby ojciec powódki mógł dokończyć wybudowany budynek, to po zakończeniu budowy winien był przesunąć ogrodzenie i posadzić go „na granicy”. Pozwany nie potrafił w sposób logiczny i zrozumiały wyjaśnić dlaczego tego nie uczynił w porozumieniu z ojcem powódki, tłumacząc się tym, że „co chwila tam coś robią i nie wie czy budynek ich jest zakończony”. Jednocześnie pozwany zeznając dalej, wskazał że rozebrał ogrodzenie „w związku z bezprawnym rozgraniczeniem i podziałem gruntów dokonany przez Starostwo”, ponieważ uważał i mówił „żeby zrobić wspólne rozgraniczenie”. Przyznał on, że „powódka prosiła, żeby je zostawić”.

Na wiarę zasługują zeznania wskazanych wyżej świadków, bowiem są wewnętrznie spójne, bardzo szczegółowe i konsekwentne. Świadkowie posiadali informacje dotyczące przedmiotu sporu z własnych obserwacji, co było widoczne w ich szczegółowości i wewnętrznej spójności.

### ***Mając powyższe na względzie Sąd zważył co następuje:***

Roszczenie powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 344§1 kodeksu cywilnego przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza, ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba, że prawomocne orzeczenie Sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia, jest zgodny z prawem.

Stosownie do art. 478 kodeksu postępowania cywilnego w postępowaniu w sprawach o naruszenie posiadania Sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa, ani dobrej wiary pozwanego.

Z ostatniego powołanego wyżej przepisu wynika, że Sąd rozpoznający sprawę, ma ograniczony zakres kognicji w sprawach z roszczeń posesoryjnych, w których badanie sprowadza się w szczególności do ustalenia, czy nastąpiło samowolne naruszenie cudzego posiadania a zatem w rozpoznawanej sprawie, czy doszło do pozbawienia albo ograniczenia, a jeżeli tak to w jakim stopniu, możliwości korzystania przez powódkę w dotychczasowym zakresie z części działki siedliskowej znajdującej się w F..

W ocenie Sądu powódka udowodniła, że w ostatnich latach znajdowała się w posiadaniu tej części działki siedliskowej, do której zgłasza roszczenia pozwany co wyrażał w stosunku do powódki słownie, żądając by wycofała z Sądu wnioski o zasiedzenie nieruchomości, a także poprzez czynności faktyczne polegające na rozebraniu ogrodzenia, które od wielu lat wyznaczało granicę posiadania działek siedliskowych przez strony. Co prawda ogrodzenie to było własnością pozwanego, który je wykonał własnym kosztem, jednakże składane przy rozebraniu ogrodzenia oświadczenia przez pozwanego, że będzie przesuwał ogrodzenie, przewrócenie słupów i pozostawienie ich na działce powódki, a także wchodzenie na tą część działki przez pozwanego, stanowi w ocenie Sądu naruszenie powódki w posiadaniu działki siedliskowej, która według twierdzeń powódki jest oznaczona numerem (...).

Dalej idące żądanie dotyczące przywrócenia stanu poprzedniego przez ponowne zamontowanie usuniętego ogrodzenia, jest nieuzasadnione, bowiem jak już wskazano wyżej, ogrodzenie to wykonał pozwany i miał prawo je rozebrać oraz zatrzymać pochodzące z niego elementy. Samo to działanie nie stanowi naruszenia powódki w posiadaniu, natomiast takie naruszenie stanowi wchodzenie na tą część działki, która nie znajdowała się w posiadaniu pozwanego, składanie na niej rzeczy będących elementami rozebranego ogrodzenia, a także groźby przesunięcia ogrodzenia i zgłaszanie pretensji do części działki, która do lipca 2015 r. znajdowała się w jej posiadaniu.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy były zarzuty pozwanego dotyczące nie wezwania w charakterze pozwanej żony W. C.. Powódka jako strona inicjująca proces, jest uprawniona do określenia kręgu osób pozwanych. Swoje żądanie skierowała przeciwko pozwanemu jako tej osobie, która dokonała naruszeń w zakresie jej posiadania.

Zważywszy na powyższe, orzeczono jak w wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie art. 100 kodeksu postępowania cywilnego, który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Pełnomocnik powódki dołączył do pozwu rachunek w postaci paragonu fiskalnego (k. 6), z którego wynika, że powódka tytułem kosztów zastępstwa procesowego zapłaciła kwotę 2.460 zł. Zgodnie z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz. U. nr 163 poz. 1348 z późn. zm., zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, Sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata, przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawą zasądzenia opłaty o której mowa w ust. 1 stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-5. Opłata ta nie może być wyższa niż 6-krotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy (ust. 2 § 2 powołanego wyżej Rozporządzenia). Zgodnie z § 8 Rozporządzenia, w sprawach o ochronę naruszonego posiadania stawka minimalna wynosi 156 zł. 6-krotność stawki minimalnej daje kwotę 936 zł. Do kwoty tej wyliczając koszty postępowania należało dodać opłatę skarbową w kwocie 17 zł i uiszczoną przez powódkę opłatę sądową w wysokości 200 zł. Łączne koszty postępowania, które mogły być zasądzone na rzecz powódki, wynosiły 1.153 zł. Powódka jednak nie wygrała sprawy w całości, bowiem jej żądanie zostało uwzględnione najdalej w połowie. W związku z tym, Sąd dokonując stosunkowego rozdzielania kosztów postępowania, zasądził od pozwanego jako strony przegrywającej częściowo proces, kwotę 576,50 zł, tj. połowę z kwoty 1.153 zł.

SSR Janina Furczoń